Złoty paw – Dżem

Miałem kiedyś wielki dom
Piękny ogród otaczał go,
Gdzie co noc słychać było pawia krzyk
Jak zapowiedź losu,
Kiedy rankiem znajdowałem tam
Złote jajo oooooo
Wielkie, złote jajo o o
Nie wiem sam, skąd wziął się tam
Nigdy przedtem o tym nie nie myślałem
Bo i po co? Kiedy miałem wielki kopiec złotych jaj
I przyjaciół wielu otaczało mnie
Nie byłem sam, o nie, nie nie byłem sam
Pewnej nocy prysnął czar
Ptak nie znosił już złotych jaj
Trefne karty rozdał los, Więc przegrałem partię z nim
A życie toczyło się dalej uooo
A życie toczyło się dalej
A życie toczyło się dalej!!!
Ładnych kilka, długich lat Minęło od tej nocy,
Której nigdy nie nie zapomnę mu o nie
Której nigdy nie nie! nie zapomnę mu
Siedzę teraz sam w ogrodzie
Sam, wśród umarłych kwiatów
Nikt już nie, nikt już nie odwiedza mnie o nie!
Nikt już nie, nie, nie, nie
Nie odzwiedza mnie
Czasem tylko przyjdzie on
Czasem tylko przyjdzie on, piękny
Czasem tylko przyjdzie on, piękny, dumny
Jak to paw, jak to zwykle paw
Hoo noo ło o o ooo
Jak to paw, jak to zwykle paw

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych